

## *Iusiurandum de veritate dicenda* w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa

Kanoniczny proces małżeński wpisuje się w działalność sądownictwa kościelnego największym odsetkiem rozpatrywanych spraw. Małżeństwo, którego godności i ważności broni Kościół, staje się obiektem analizy. Powód, wnosząc do sądu pozew o stwierdzenie nieważności małżeństwa, prosi o rozstrzygnięcie wątpliwości co do ważności swojego małżeństwa. Rzadko zdarza się, aby strona wnosząca o stwierdzenie nieważności małżeństwa, nie będąc przekonana o tym fakcie. Nadto prowadzenie procesu oraz wyrok są w przekonaniu powoda (czasem wynikającym z niewiedzy) czystą formalnością. Jednakże filozofia procesu oparta jest na rzymskiej sentencji, którą prawodawca aplikuje w Kodeksie z 1983 roku. Każdorazowo to powód prowadzi sprawę. Na nim więc spoczywa obowiązek potwierdzenia wnoszonej tezy<sup>1</sup>. Prawodawca w przepisach dotyczących postępowania dowodowego wprowadza termin *iusiurandum de veritate dicenda*. W kanoniczny proces małżeński, który z samej natury zmierza do poznania prawdy o małżeństwie, wpisuje się pojęcie przysięgi co do mówienia prawdy. Czy zatem Prawodawca chciał wzmocnić moc niektórych dowodów, czy może obawiał się ewentualnego kłamstwa w procesie? *Sens i ratio legis* tego przepisu zostaną przeanalizowane w niniejszej pracy<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. *Ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat*, D. 22, 3, 2; kan. 1526 § 1 KPK, art. 156 § 1 Instrukcji procesowej *Dignitas connubii* z 2005 roku [dalej: DC], Pontificium Consilium de Legum Textibus, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii*, Romae 2005, przekł. polski [w:] *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, pod red. T. Rozkruta, Sandomierz 2007, s. 230-231.

<sup>2</sup> Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że niniejsze studium zostało ograniczone do prawodawstwa po 1917 roku.

## 1. Prawda podstawą i celem kanonicznego procesu małżeńskiego

Bez wątplenia pojęcie prawdy stanowi fundament nauki Kościoła. Jak zaświadcza już Stary Testament, to Bóg jest źródłem wszelkiej prawdy<sup>3</sup>, a w Chrystusie Boża prawda objawiła się w pełni<sup>4</sup>. Uczniowie Chrystusa winni żyć w prawdzie. Cały Kościół zbudowany jest na prawdzie. I także ta prawda musi się znaleźć w postępowaniu sądowym. Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej w 1980 roku wskazywał, że we wszystkich procesach kościelnych prawda musi być zawsze fundamentem, „matką i prawem sprawiedliwości”<sup>5</sup>. Oparcie procesu kanonicznego na prawdzie oznacza podporządkowanie się jej wszelkich instytucji, procedury i osób pozostających w związku z procesem. Prawda wyznacza i kreuje pracę trybunału kościelnego. Skoro prawda leży u podstaw, to znaczy, iż działanie sądownictwa ma być oparte na sprawiedliwości. Celem zaś w tym działaniu jest właśnie służba prawdzie<sup>6</sup>. Sprawiedliwość bowiem gwarantuje poznanie prawdy. Ta prawda, jak podkreślał Benedykt XVI, której się poszukuje w procesach o orzeczenie nieważności małżeństwa, jest to prawda, która należy do ludzkiej i chrześcijańskiej drogi każdego wiernego. Nie jest ona prawdą abstrakcyjną, oderwaną od dobra człowieka<sup>7</sup>.

Proces kanoniczny zmierza do ukazania prawdy obiektywnej o danym małżeństwie<sup>8</sup>. Prawda obiektywna jest jedna. Jak zauważa Remigiusz Sobański, analizując przemówienie Piusa XII do Roty Rzymskiej z 1 października 1942 roku, prawda obiektywna ma być prawdą o stanie subiektywnym osoby w momencie wyrażania zgody na małżeństwo<sup>9</sup>. Ten stan rzeczy jest z natury jeden. Albo ktoś wyrażał wolę

---

3 Prz 8, 7; 2 Sm 7, 28.

4 J 1, 14.

5 Ioannes Paulus II, *Ad Tribunalis Sacrae Romanae Rotae Decanum, Prelatos Auditores, Officiales et Advocatos, novo Litibus iudicandis ineunte anno: de veritate iustitiae matre (die 4.02.1980)*, „Acta Apostolicae Sedis” [dalej: AAS] 72 (1980), s. 173, 2.

6 Por. R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa kanonicznego*, t. 1, Warszawa 2001, s. 140.

7 Benedykt XVI, *Przemówienie do audytorów Trybunału Roty Rzymskiej z 29.01.2006 r.*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 4 (282) 2006, s. 30.

8 Więcej rozważań na temat pojęcia prawdy, jej rodzajów pisał R. Sobański, *Iudex veritatem de matrimonio dicit*, „Ius Matrimoniale” 4 (1999), s. 181–196.

9 R. Sobański, *Prawda jako entelechia procesu o nieważność małżeństwa w świetle przemówień Piusa XII do Roty Rzymskiej*, „Ius Matrimoniale” 13 (2008), s. 37.

w sposób wadliwy, albo nie; albo była przeszkoda, albo nie; w końcu forma została dotrzymana albo nie.

Problemem w procesie nie jest jednak sama prawda, ale droga jej odkrycia. Sędzia w drodze analizy materiału dowodowego wyrabia sobie pogląd. Celem jego działania staje się pewność moralna nieważności małżeństwa. Jeśli ten stan nie zostanie osiągnięty, to znaczy, że nieważność małżeństwa nie została udowodniona. Trudność w poznaniu prawdy można więc odnaleźć w dowodach gromadzonych w postępowaniu dowodowym. Im lepsze dowody za nieważnością lub przeciw niej, tym bardziej dogłębne poznanie, a więc odkrycie prawdy. Sędzia swoją pewność może sobie wyrobić jedynie na podstawie faktów i dowodów, które znalazły się w przedłożonych aktach.

Prawodawca w kodeksie z 1983 roku wymienia kilka dowodów, jakie należy brać pod uwagę w procesie *de nullitatae*. Są nimi między innymi oświadczenia stron oraz zeznania świadków. Te dwa środki dowodowe charakteryzuje czynnik ludzki. To znaczy podmiotem staje się człowiek, który składa zeznanie. Zeznania są ustną odpowiedzią na zapytania sędziego. Stają się źródłem wiedzy o danym małżeństwie. Prawodawca z całą mocą podkreśla, że strona procesowa oraz świadkowie powinni odpowiadać i ujawniać całą prawdę<sup>10</sup>. Wyjawiać całą prawdę oznacza wyjawiać stan rzeczy, przedstawiać fakty zgodnie z prawdą, zgodnie z tym, jak miały miejsce. Przeciwnością tego jest kłamstwo, a nawet krzywoprzysięstwo.

## 2. Przysięga w Kodeksie prawa kanonicznego z 1917 roku i późniejszych aktach

Pojęcie przysięgi nie jest obce kodyfikacji piobenedyktyńskiej z 1917 roku<sup>11</sup>. W kan. 1316 § 1 czytamy: „Iusiurandum, ides invocatio Nominis divini in testem veritatis,

<sup>10</sup> Zob. kan. 1531 § 1 oraz kan. 1548 § 1 KPK.

<sup>11</sup> W tym miejscu należy jednak z całą stanowczością zaznaczyć, iż pojęcie przysięgi prawdomówności było znane w Kościele przed kodyfikacją z 1917 roku. Swoimi korzeniami sięga ono prawa rzymskiego. Wraz z rozwojem prawa kanonicznego, a w szczególności kanonicznego procesu małżeńskiego, kształtowała się współcześnie obowiązująca terminologia. Zob. *Decretalium Gregorii Papae IX compilatio*, [w:] *Corpus Iuris Canonici*, t. 2, ed. E. Friedberg, Lipszíg 1881, 2,2,7; 2,2,24; A. Dębiński, *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin 2008, s. 146; S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, t. 2, Olsztyn 1960, s. 197.

praestari nequit, nisi in veritate, in iudicio et in iustitia”<sup>12</sup>. Przysięga, będąc wezwaniem imienia Boga na świadectwo prawdzie, jak zauważał Ignacy Grabowski, jest aktem religijnym. Według niego przysięga jest nieważna i nie obowiązuje, gdy przedmiot przysięgi jest przeciwny czci Bożej<sup>13</sup>.

Przysięga w Kodeksie prawa kanonicznego z 1917 roku została również wpisana do elementów procesu o nieważność małżeństwa. W kan. 1744 odnajdujemy normę, która wyznacza obowiązek nałożony na sędziego, który winien odebrać przysięgę od stron<sup>14</sup>. Zasadniczo kodeks ten nie zawiera więcej norm odnoszących się do przysięgi stron, natomiast więcej informacji można odnaleźć w miejscu, w którym mowa o świadkach w procesie. W kan. 1767–1769 poświęcono uwagę jedynie przysiędze świadków. W pierwszym z tych kanonów czytamy, iż świadek powinien złożyć przysięgę, że będzie mówił całą i samą prawdę<sup>15</sup>. To wzmocniona formuła, którą wcześniej prawodawca zamieścił w przepisach ogólnych o świadkach w kan. 1755 § 1<sup>16</sup>. Jednocześnie do kompetencji sędziego należało zwrócenie świadkowi uwagi na ważny obowiązek, jakim jest mówienie prawdy podczas przesłuchania<sup>17</sup>. Nadto prawodawca wprowadził możliwość odebrania przez sędziego przysięgi po odbytym przesłuchaniu. Jej przedmiotem staje się potwierdzenie, iż złożone zeznania są zgodne z prawdą. Drugim, odrębnym przedmiotem staje się zobowiązanie do zachowania tajemnicy. Ten rodzaj przysięgi zwykło się w literaturze nazywać wyjątkowym – *de veritate dictorum* w pierwszym przypadku oraz *de secreto servando* w drugim<sup>18</sup>. To stanowiło swoistą nowość w stosunku do wcześniej obowiązującego prawa dekretów.

12 „Przysięga, która jest wezwaniem imienia Bożego na świadka prawdy, nie może być złożona inaczej, jak tylko zgodnie z prawdą, z rozważą oraz bez naruszania zasad sprawiedliwości”. Por. E. Sztáfrowski, *Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej*, t. 2, Warszawa 1979, s. 442–443.

13 I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, Warszawa 1948, s. 452.

14 Can. 1744 CIC'1917: „Iusiurandum de veritate dicenda in causis criminalibus nequit iudex accusato deffere; in contentiosis, quoties bonum publicum in causa est, debet illud a partibus exigere; in aliis, potest pro sua prudentia”.

15 Can. 1767 § 1 CIC'1917: „Testis, antequam testimonium edat, iusiurandum prestare debet de tota ac sola veritate dicenda”.

16 Can. 1755 § 1 CIC'1917: „Testes iudici legitime interroganti respondere et veritatem fateri debent”.

17 Can. 1767 § 4 CIC'1917: „Sed etiam cum iusiurandum a teste non exigitur, iudex testem commonefaciat gravis obligationis, qua semper tenetur, veritatem dicendi”.

18 F. Bączkiewicz, J. Baron, W. Stawinoga, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, wyd. 3, Opole 1958, s. 100.

Nakaz składania przysięgi nie stanowił *lex imperfectae*. Krzywoprzysięstwo było obwarowane sankcją karną: interdyktem dla świeckich, a suspensą dla duchownych. Kara ta dotyczyła zarówno strony, jak i świadków oraz biegłych (kan. 1743 § 3, kan. 1755 § 3; kan. 1794).

Pomimo obowiązku złożenia przysięgi prawodawca przewidywał możliwość przesłuchania świadka bez jej złożenia, jednakże znaczenie takiego zeznania pozostawił do swobodnego uznania sędziego. Jak bowiem zauważał Franciszek Bączkowicz, zeznania, pomimo że zostały złożone bez przysięgi, mające przy tym charakter jedynie poszlak, mogą mieć znaczenie dla wyjaśnienia tak ważnej sprawy, jaką jest węzeł małżeński<sup>19</sup>.

Pewne uszczegółowienie kwestii składania przysięgi przyniosła Instrukcja procesowa Kongregacji Sakramentów *Provida Mater* z 15 sierpnia 1936 roku<sup>20</sup>. W art. 96 § 1 został powtórzony kodeksowy obowiązek odebrania przysięgi od stron, świadków, biegłych przed złożeniem przez nich wyjaśnień. Przysięga miała dotyczyć mówienia całej i samej prawdy. To, co stanowiło *novum* w przepisach Instrukcji, to określenie formy składania przysięgi. W analizowanym przepisie wskazuje się na odebranie przysięgi, podczas której świecki trzyma rękę na Ewangelii, a ksiądz na piersi<sup>21</sup>. Problematykę składania przysięgi z punktu widzenia praktyki opisywał już Stefan Biskupski w swoim podręczniku z 1960 roku: „z prawa powszechnego nie ma żadnej określonej formuły przysięgi, toteż każdy trybunał czy też wszystkie trybunały w danym kraju tekst takiej przysięgi mogą opracować na stałe. Sam sposób składania przysięgi też bywa różny. W niektórych krajach sędzia czyta rotę przysięgi w formie pytania, a zaprzysiężony odpowiada «przysięgam». W Polsce jest powszechnie przyjęte, że rotę odczytuje sędzia, a za nim powtarzają jej słowa zaprzysięgani. Świeccy przy tym palce trzymają na księdze Ewangelii, a osoby duchowne na piersi”<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> F. Bączkowicz, J. Baron, W. Stawinoga, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., s. 98.

<sup>20</sup> *Sacra Congregatio de Disciplina Sacramentorum, Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis in pertractandis causis de nullitate matrimoniorum*, 15.08.1936, AAS 28 (1936), s. 313–362 [dalej: PM].

<sup>21</sup> Art. 96 § 1 PM: „Antequam praeses vel instruktor vel auditor (quae quidem personae his et in sequentibus articulis huius tituli indiscriminatim accipiuntur) – procedat ad ex amen cuiuspiam in ius vocati, sive partis sive testis sive periti, exquirat ab eo iusiurandum de veritate tota et sola dicenda, tacto sacro Evangeliorum libro, vel, si de sacerdote agatur, tacto pectore”.

<sup>22</sup> S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, t. 2, dz. cyt., s. 197.

Oprócz samego nakazu i formy składania przysięgi w analizowanym art. 96 Instrukcji w § 2 zwrócono uwagę na podkreślenie wagi i skutków przysięgi. Instruktor miał za zadanie pouczyć mających złożyć przysięgę o jej świętości, a także wielkości przestępstwa za krzywoprzysięstwo.

Instrukcja dopuszczała, podobnie jak kodeks, możliwość złożenia zeznań bez złożenia przysięgi. Gdyby wezwany odmówił zeznań pod przysięgą, a instruktor sądziłby, że będą one użyteczne do wykrycia prawdy, może je odebrać, zaznaczywszy jednak w aktach odmowę przysięgi i przyczynę tego<sup>23</sup>. Pozostaje jednak w tej sytuacji obowiązek pouczenia takiej osoby o zeznawaniu prawdy<sup>24</sup>. Pewne dopowiedzenie w tej sprawie przedstawił również Marian Fąka. Stwierdził on, że „fakt złożenia przysięgi lub jej odmowa winny być zaprotokołowane, przy czym należy dokładnie określić: kto ją złożył, kiedy (dokładna data), wobec kogo, w jakiej sprawie oraz czy został odpowiednio pouczony o jej znaczeniu. Protokół ten lub samą rotę podpisuje strona, sędzia i notariusz”<sup>25</sup>.

### 3. Pojęcie przysięgi w świetle obowiązujących norm

Przysięga prawdomówności (łac. *iusiurandum de veritate dicenda*) w toczącym się przed sądem procesie o nieważność małżeństwa jest jednym z rodzajów przysięgi, jakie prawodawca wylicza w obowiązującym kodeksie. Jednocześnie przytacza on definicję przysięgi. W kan. 1199 § 1 czytamy: „Przysięga, to jest wezwanie imienia Bożego na świadka prawdy, może być składana tylko zgodnie z prawdą, rozważą i sprawiedliwością”. Prawodawca w kan. 895 Kodeksu kanonów Kościołów wschodnich z 1990 roku<sup>26</sup> uściśla nadto, iż przysięga wobec Kościoła może być skuteczna jedynie w przypadkach ustanowionych prawem; poza tym nie pociąga za sobą skutków kanonicznych. W tym znaczeniu przysięga jest aktem o charakterze religijnym. Odnosi nas bowiem do wertykalnej relacji Bóg–człowiek, człowiek–Bóg.

<sup>23</sup> Art. 96 § 1 PM.

<sup>24</sup> Por. kan. 1767 § 4; S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, t. 2, dz. cyt., s. 198; M. Fąka, *Normy ogólne kanonicznego procesu sądowego*, cz. 2, Warszawa 1978, s. 177.

<sup>25</sup> M. Fąka, *Normy ogólne kanonicznego procesu sądowego*, cz. 2, dz. cyt., s. 145.

<sup>26</sup> *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgates*, Libreria Editrice Vaticana 1990, przekł. polski: *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, Lublin 2002.

Podmiot składający przysięgę wzywa imienia Bożego na świadka prawdy<sup>27</sup>. Oznacza to, iż sam Bóg jest świadkiem prawdy, którą przekazuje. Prawdomówność Boga staje się poręką prawdomówności podmiotu<sup>28</sup>. Składający przysięgę, przywołując Boga, zobowiązuje się mówić prawdę. Jak zauważają komentatorzy kodeksu, przysięga ma zakres moralny zdecydowanie szerszy niż prawny, nie wykluczając przy tym skutków prawnych przewidzianych przez prawodawcę<sup>29</sup>. Fakt ten podkreślony został sformułowaniem zawartym w kan. 1200 § 1 KPK: „Kto dobrowolnie przysięga, że coś wykona, związany jest szczególnym obowiązkiem religijnym wypełnić to, co potwierdził przysięgą”. Przysięga jest więc przykładem czynności konwencjonalnej o charakterze religijnym regulowanej przez prawodawstwo kościelne. W kolejnym paragrafie prawodawca dodaje, iż przysięga, która byłaby wyludzona podstępem czy też wymuszona przemocą lub ciężką bojaźnią, jest nieważna z samego prawa. Przysięga prawdomówności jest przysięgą przyrzekającą (*iuramentum promissiorum*). Dotyczy ona zatem przyszłości. Podmiot składający przysięgę zobowiązuje się podczas przesłuchania mówić prawdę.

By mówić o ważności przysięgi, należy spełnić określone warunki. Pierwszym z nich jest intencja złożenia przysięgi. Rozumie się przez nią zwrócenie woli składającego przysięgę do celu, jakim jest prawda. Jest ukierunkowaniem na dobro przewidywane jako efekt podejmowanego działania<sup>30</sup>. Drugim warunkiem jest jej wyrażenie w zewnętrznej, określonej formie. Prawodawca nigdzie jednak nie określa formuły składanej przysięgi. Zauważa się w sądownictwie różne jej postacie<sup>31</sup>. Jed-

---

<sup>27</sup> Por. A. Bartczak, *Przysięga*, [w:] *Wielka encyklopedia prawa*, t. 2, *Prawo kanoniczne*, red. G. Leszczyński, Warszawa 2014, s. 190.

<sup>28</sup> Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2, Poznań 2002 [dalej: KKK], 2150.

<sup>29</sup> Zob. P. Majer, *Przysięga*, [w:] *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, t. 3/2, pod red. J. Krukowskiego, Poznań 2011, s. 422.

<sup>30</sup> KKK, 1752.

<sup>31</sup> Przytaczam w tym miejscu jedynie kilka wybranych form przysięgi, jakie funkcjonują w różnych sądach kościelnych w Polsce: 1) Gdański Trybunał Metropolitalny: „Ja [...] przysięgam Panu Bogu Wszystkowiedzącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, że na wszystkie pytania, które mi będą zadawane w sprawie o stwierdzenie nieważności małżeństwa... szczerze odpowiem i zeznam tak, jak mi Bóg i sumienie każe, oraz że niczego nie zmienię ani też nie dodam. Tak mi dopomóż, Panie Boże Wszchemogący i ta święta Ewangelia. Amen”. 2) Sąd Diecezjalny w Elblągu: „Ja [...] przysięgam Bogu Wszchemowiedzącemu, że zeznam całą i szczerą prawdę, odpowiadając na pytania i mówiąc wszystko to, co do sprawy należy. Zeznam tę prawdę tak, jak ją przed Bogiem i sumieniem znam bez dodatków, opuszczeń i zmian. Tak mi dopomóż, Panie Boże i Niewinna Męko Zbawiciela mego. Amen”. 3) Sąd Metropolitalny w Przemyślu: „Ja [...] przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, w Trójcy Świę-

nakże każdorazowo, bez względu na tekst przysięgi, warunek ten zostaje spełniony przez złożenie autentycznego podpisu przez przysięgającego pod tekstem formuły. W ten sposób niespełnienie któregoś z tych warunków czyni przysięgę nieważną.

Ponadto w kan. 1199 § 1 KPK wyliczone zostały warunki co do godziwości złożenia przysięgi. Przysięga może być składana tylko zgodnie z prawdą. Prawda jest sensem i wyznacznikiem działania podmiotu. Kto przysięga wbrew prawdzie, dopuszcza się krzywoprzysięstwa. Drugim warunkiem jest rozważa, czyli zrozumienie wagi składanej przysięgi. Jest ona przeciwieństwem lekkomyślności. Trzecim i ostatnim warunkiem jest sprawiedliwość. Oznacza on, iż przedmiot wyjawienia jest godziwy<sup>32</sup>.

### 3.1. Podmiot składający przysięgę

W obowiązującym prawie procesowym prawodawca wymienia jako podmiot składający przysięgę *de veritate dicenda* strony procesowe oraz świadków. Analiza norm pokazuje, że na pierwszym miejscu wskazuje się na obowiązek mówienia prawdy. Albowiem w kan. 1531 § 1 KPK czytamy: „Strona, pytana zgodnie z przepisami prawa, powinna odpowiadać i ujawnić w całości prawdę”, a w kan. 1548 § 1 KPK „Świadkowie, pytani przez sędziego zgodnie z przepisami prawa, obowiązani są wyjawić prawdę”. Podobne sformułowania przedkłada Instrukcja procesowa *Dignitas connubii* z 2005 r. w art. 167 § 1 oraz w art. 194. Dopiero w dalszej kolejności

---

tej Jedyne, że zeznam szczerą prawdę i niczego nie ukryję z tego, co mi jest wiadome w sprawie małżeńskiej: [...]. Tak mi dopomóż, Panie Boże i ta Święta Ewangelia. Amen”. 4) Sąd Biskupi Koszaliński-Kołobrzegi: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedyne, że w sprawie o nieważność małżeństwa [...] zeznania złożę szczerze i prawdziwe, wszystko powiem, a niczego nie zataję. Tak mi dopomóż Panie Boże i ta święta Boża Ewangelia”. 5) Sąd Biskupi Łowicki: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedyne, że na wszystkie pytania, które będą mi zadawane w sprawie o nieważność małżeństwa [...] odpowiem szczerze i sumiennie, niczego nie zataję, nie zmienię ani dodam. Tak mi dopomóż, Panie Boże Wszechmogący i niewinna Męko Zbawiciela mego. Amen”. 6) Trybunał Metropolitalny Łódzki: „Ja [...] powód/pozwana/świadek w sprawie o stwierdzenie nieważności małżeństwa [...] przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedyne, że na wszystkie pytania, które będą mi stawiane w niniejszej sprawie, zeznam szczerą prawdę, nic nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome. Tak mi dopomóż Bóg i święta Syna Jego męko”.

<sup>32</sup> Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 2, Olsztyn 1986, s. 454–456; E. Sztafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986, s. 216–219.



pojawia się pojęcie przysięgi. Takie ustawienie przepisów nie jest przypadkowe. Prawda, jej poznanie staje się celem, któremu podporządkowuje się wszystkie instytucje i działania procesowe.

Zgodnie z kan. 1532 KPK w wypadkach, w których sprawa dotyczy dobra publicznego, sędzia powinien nakazać stronom złożyć przysięgę, że będą mówili prawdę lub przynajmniej, że zeznali prawdę, chyba że poważna przyczyna sugeruje coś innego; w innych wypadkach może postąpić według swojej roztropności. Warto jednak zwrócić uwagę, iż w polskim tłumaczeniu zabrakło stwierdzenia „lub przynajmniej, że zeznali prawdę” – łacińskie „*iusiurandum de veritate dicenda aut saltem de veritate dictorum*”. W art. 167 § 2 *Dignitas connubii* stwierdza się, że sędzia nakaze (zarówno stronom, jak i świadkom) złożyć przysięgę, że będą zeznawać prawdę lub przynajmniej, że zeznali prawdę, chyba że poważna przyczyna sugeruje inaczej. Łacińska wersja tekstu zawiera takie samo określenie, jakie odnajdujemy w kodeksie: „*iusiurandum de veritate dicenda aut saltem de veritate dictorum*”. Podobne sformułowanie odnajdujemy w kan. 1213 KKKW.

Odnosnie do świadków prawodawca kodeksowy zasadniczo odsyła w kan. 1562 § 2 do omawianego kan. 1532. Dodaje tylko, że jeśli świadek odmówi złożenia przysięgi, ma być przesłuchany niezaprzyjęzony. Ponawia tym samym nakaz złożenia przysięgi, który wynika z normy ogólnej odnoszącej do mówienia prawdy. Tę normę zawiera także wymieniony już w kan. 1243 KKKW.

Trzeba jednak przyznać, że nakaz złożenia przysięgi nie jest bezwzględnie wiążący. Dotyczy to zarówno strony, jak i świadków. Zarówno w Kodeksie, jak i Instrukcji procesowej dopuszcza się możliwość złożenia zeznań bez składania przysięgi *de veritate dicenda* czy też *de veritate dictorum*. Jeśli bowiem ktoś odmawia złożenia przysięgi, to zgodnie z art. 167 § 2 Instrukcji *Dignitas connubii* powinien przedstawić obietnicę zeznania prawdy. Jego zeznania są ważne i mają swoją wartość dowodową. Notariusz winien jedynie odnotować w aktach informację o odmówieniu złożenia przysięgi<sup>33</sup>.

### 3.2. Wartość przysięgi dla procesu

Dokonana analiza zagadnienia przysięgi prowadzi do zasadniczego pytania: jaką wartość dla procesu ma przysięga? Podważenie sensu przysięgi sugerowałoby

---

33 Art. 174 DC.

możliwość zniesienia nakazu przysięgi. Jednakże przysięga została utrzymana w procesie zarówno kodyfikacją z 1983 roku, jak i późniejszą Instrukcją procesową. Prawodawca widzi zatem jej sens dla procesu. Nie można sprowadzić procesu małżeńskiego do formalnego, proceduralnego wydarzenia, w grę wchodzi bowiem małżeństwo, które jest dobrem publicznym. Działalność sądowa, jak stwierdził papież Franciszek, jest wyrazem służby prawdzie w sprawiedliwości i ma charakter głęboko duszpasterski<sup>34</sup>. Przysięga ma podkreślać fakt mówienia prawdy. Przywołanie Boga na świadka mówienia prawdy jest dla osoby religijnej wyjątkowym odniesieniem. Powoduje, że taka wypowiedź jest nasycona wiarygodnością. Nieraz od osób zaprzysiężonych można bowiem usłyszeć, że zeznają „jak na świętej spowiedzi”. Wyraża się w tym sformułowaniu wielki szacunek i wiara w Boga, który staje się Świadkiem naszej prawdomówności. Odwołanie do relacji z Bogiem zmusza osobę wierzącą do postawy w duchu prawdy.

Przysięga stron i świadków ma na celu wzmocnienie i zagwarantowanie prawdziwości ich wypowiedzi. W związku z tym, jak podkreśla Arroba Conde, nie może być traktowana jako środek dowodowy. Staje się sposobem na zapewnienie jedynie większej pewności, że strona zeznaje zgodnie z własnym sumieniem i prawdą<sup>35</sup>. Jednocześnie przysięga, jak zauważa Ryszard Sztymchmiler, nie jest w wyrokach rotalnych traktowana jako element rozstrzygający o wiarygodności osoby zeznającej<sup>36</sup>.

Wydaje się również nieistotny z punktu widzenia wartości dla procesu rodzaj przysięgi określony w kan. 1532. Trudno bowiem odnieść się co do tego, która przysięga jest ważniejsza: *de veritate dicenda* czy też *de veritate dictorum*. Skoro prawodawca stawia je na równi, to te rozważania mogą mieć jedynie charakter czysto teoretyczny. Z punktu widzenia jednak praktyki wydaje się, że postawienie osoby przed faktem konieczności złożenia przysięgi przed złożeniem zeznań może lepiej wpłynąć na prawdziwość przekazywanych informacji. A może zatem nie bez powodu przysięga *de veritate dicenda* została wymieniona przez prawodawcę jako pierwsza?

---

34 Franciszek, *Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej z 24.01.2014*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2 (359) 2014, s. 19.

35 Zob. M. Arroba Conde, *Diritto processuale canonico*, Roma 2006, s. 427–428.

36 R. Sztymchmiler, *Oświadczenia stron*, [w:] *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, t. 5, pod red. J. Krukowskiego, Poznań 2007, s. 184.

### 3.3. Odmowa przysięgi *de veritate dicenda* a obietnica mówienia prawdy

Zgodnie z prawem, jeżeli ktoś odmawia złożenia przysięgi, powinien przedstawić obietnicę zeznania prawdy<sup>37</sup>. Zdarza się w praktyce, że świadkowie (rzadziej strony) odmawiają złożenia przysięgi ze względów światopoglądowych, religijnych czy moralnych. Dopuszcza się jednak takie osoby do złożenia zeznań, które stają się dowodem w sprawie. Prawodawca wymaga jednakże w tych sytuacjach, aby taka osoba złożyła obietnicę zeznania prawdy. Jakkolwiek przysięga ma charakter religijny, tak obietnica mówienia prawdy ma charakter jedynie moralny. Prawda jest bowiem wartością, która nie ogranicza się jedynie do wyznawców chrześcijaństwa czy nawet katolików. Prawda jest cechą wypowiedzianych zdań określającą ich zgodność z rzeczywistością. Prawda jest przeciwieństwem kłamstwa, udawania, nieszczerości<sup>38</sup>. Proces kanoniczny dąży do poznania prawdy o małżeństwie na drodze czynności procesowych. Dlatego prawodawca zobowiązuje sędziego do odebrania choćby takiej deklaracji. Sędzia jednocześnie powinien przypomnieć o obowiązku mówienia prawdy i zwrócić świadkowi uwagę na jego rolę w procesie, powagę sprawy sądowej<sup>39</sup>.

Gdyby osoba zeznająca odmówiła złożenia takiej obietnicy, to zgodnie z przywołanym już art. 174 instrukcji *Dignitas connubii* notariusz winien ten fakt odnotować w aktach.

### 3.4. Krzywoprzysięstwo

Przysięga pociąga za sobą odpowiedzialność podmiotu nie tylko w wymiarze duchownym, ale i kościelnym. Zobowiązanie mówienia prawdy jest w prawie kanonicznym obwarowane sankcją. W kan. 1368 prawodawca podaje: „kto stwierdzając lub przyrzekając coś wobec władzy kościelnej, dopuszcza się krzywoprzysięstwa, powinien być ukarany sprawiedliwą karą”. Krzywoprzysięstwo jest więc złożeniem fałszywej przysięgi wobec władzy kościelnej. To nic innego jak oszustwo wobec samego Boga, ludzi i wymiaru sprawiedliwości w Kościele. Jerzy Syryjczyk, komentując to przestępstwo, stwierdza, że krzywoprzysięstwo może być dokonane poprzez odniesienie się do Boga na fałszywe stwierdzenie albo przez złożenie

37 Art. 167 § 2 DC.

38 *Prawda*, [w:] *Mały słownik języka polskiego*, pod red. E. Sobol, Warszawa 1996, s. 701.

39 Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4, Olsztyn 1986, s. 270.

przyrzeczenia bez zamiaru jego wypełnienia<sup>40</sup>. Składana przysięga jest fikcyjna, fałszywa. Można zdecydowanie stwierdzić, że u podstaw takiej przysięgi leży brak prawdy. Krzywoprzysięstwo jest więc zniewagą Boga, który jest Prawdą.

Warunkiem zaistnienia tego przestępstwa jest dokonanie krzywoprzysięstwa *coram ecclesiastica auctoritate*. W omawianym przypadku możemy mieć do czynienia ze składaniem przysięgi w sądzie wobec władzy kościelnej w osobie sędziego lub poza sądem wobec np. sędziego delegowanego do przeprowadzenia przesłuchania. Jak konkluduje Tadeusz Pawluk, krzywoprzysięzcy należy wymierzyć sprawiedliwą karę stosowną do stopnia winy<sup>41</sup>.

Pojęcie przysięgi *de veritate dicenda* jest w kanonicznym prawie procesowym znane od dawna. Kodyfikacje prawne XX wieku uwzględniają ją w przepisach dotyczących procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Zasadniczo nie ma większych różnic w podejściu do przysięgi. Jest ona nakazana stronom i świadkom celem wzmocnienia składanych przez nich zeznań. Wpłata się swoim religijnym charakterem w proces dotyczący dobra publicznego, jakim jest małżeństwo. To odniesienie wskazuje nie tylko na prawny, ale również na duszpasterski wymiar sądownictwa kościelnego. Podążanie w kierunku odkrywania prawdy jest celem procesu. Nader potrzebne i korzystne wydaje się utrzymanie przez prawodawcę złożenia zeznań poprzedzonych przysięgą co do prawdomówności. Wypowiedzenie na głos słów przysięgi wzywającej na świadka samego Boga daje osobie przysięgającej poczucie mówienia w obecności Boga, którego wyznają. Nieraz osoby zeznające relacjonują, że czuły się jak na spowiedzi. Można zatem wysuwać wniosek, że zeznania traktują tak poważnie, a na swój sposób intymnie, jak bywa to właśnie podczas sakramentu pokuty. Papież Franciszek podkreślał w swoim przemówieniu do Roty Rzymskiej w 2014 roku, że za każdą sprawą, każdą pozycją, każdym procesem są osoby, które oczekują sprawiedliwości<sup>42</sup>. Fundamentem, matką i prawem sprawiedliwość, jak pisał Jan Paweł II, musi być zawsze Prawdą<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> Zob. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003, s. 53.

<sup>41</sup> Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4, dz. cyt. s. 129.

<sup>42</sup> Franciszek, *Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej z 24.01.2014*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 2 (359) 2014, s. 20.

<sup>43</sup> Ioannes Paulus II, *Ad Tribunalis Sacrae Romanae Rotae Decanum, Prelatos Auditores, Officiales et Advocatos, novo Litibus iudicandis ineunte anno: de veritate iustitiae matre* (die 4.02.1980), AAS 72 (1980), s. 173, n. 2.

---

**SUMMARY**

---

**An oath to tell the truth in the process of nullity of marriage**

The process of nullity of marriage is to discover the truth about marriage. An oath to tell the truth is inherent in the process of marriage. An oath is the invocation of the divine Name as witness to the truth. It cannot be taken except in truth, judgment and justice (can. 1199 § 1 CIC). In the process of nullity of a marriage, the judge is to administer an oath to the parties to tell the truth or at least to confirm the truth of what they have said unless a grave cause suggests otherwise. The judge is to administer an oath to the witness. An oath to tell the truth is to strengthen the testimony of the parties and witnesses.

Keywords: process of nullity of marriage, parties, witnesses, an oath, truthfulness, proof

***Iusiurandum de veritate dicenda* w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa**

Proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa to poszukiwanie prawdy o małżeństwie. W fazę dowodzenia wpisuje się pojęcie przysięgi co do mówienia prawdy podczas przesłuchań. Przysięga jest wezwaniem imienia Bożego na świadka prawdy. Zgodnie z Kodeksem z 1983 roku winny ją złożyć strony oraz świadkowie zeznający w sprawie. Przysięga wzmacnia moc dowodową ich zeznań. Taka przysięga ma charakter religijny i jako taka nie jest obligatoryjna. Niemniej prawodawca wymaga, aby osoba odmawiająca złożenia przysięgi w takiej formie zobowiązała się mówić prawdę. W ten sposób widać, że prawda jest entelechią tego procesu.

Słowa kluczowe: proces małżeński, strony procesowe, świadkowie, przysięga, prawdomówność, dowodzenie

---

**BIBLIOGRAFIA**

---

1. Arroba Conde M., *Diritto processuale canonico*, Roma 2006.
2. Bartczak A., *Przysięga*, [w:] *Wielka encyklopedia prawa*, t. 2, *Prawo kanoniczne*, red. G. Leszczyński, Warszawa 2014, s. 190.
3. Bączkowicz F., Baron J., Stawinoga W., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, wyd. 3, Opole 1958.
4. Benedykt XVI, *Przemówienie do audytorów Trybunału Roty Rzymskiej z 29.01.2006 r.*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 282 (2006) 4, s. 28–30.

5. Biskupski S., *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, t. 2, Olsztyn 1960.
6. *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, Libreria Editrice Vaticana 1990, przekł. polski: *Kodeks kanonów Kościołów wschodnich*, Lublin 2002.
7. *Codex Iuris Canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, przekł. polski, Poznań 1984.
8. *Codex Iuris Canonici Pii X Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis, Romae 1927.
9. *Decretalium Gregorii Papae IX compilatio*, [w:] *Corpus Iuris Canonici*, t. 2, ed. E. Friedberg, Leipzig 1881.
10. Dębiński A., *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin 2008.
11. Fąka M., *Normy ogólne kanonicznego procesu sądowego*, cz. 2, Warszawa 1978.
12. Franciszek, *Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej z 24.01.2014*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 359 (2014) 2, s. 19–20.
13. Grabowski I., *Prawo kanoniczne*, Warszawa 1948.
14. Ioannes Paulus II, *Ad Tribunalis Sacrae Romanae Rotae Decanum, Prelatos Auditores, Officiales et Advocatos, novo Litibus iudicandis ineunte anno: de veritate iustitiae matre* (die 4.02.1980), „Acta Apostolicae Sedis” 72 (1980), s. 172–178.
15. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2, Poznań 2002.
16. *Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1983.
17. *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, t.3/2, pod red. J. Krukowskiego, Poznań 2011.
18. *Mały słownik języka polskiego*, pod red. E. Sobol, Warszawa 1996.
19. Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4, Olsztyn 1986.
20. Pontificium Consilium de Legum Textibus, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii*, Romae 2005, przekł. polski: *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, pod red. T. Rozkruta, Sandomierz 2007.
21. Sacra Congregatio de Disciplina Sacramentorum, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis in pertractandis causis de nullitate matrimoniorum*, 15.08.1936, „Acta Apostolicae Sedis” 28 (1936), s. 313–362.
22. Sobański R., *Iudex veritatem de matrimonio dicit*, „Ius Matrimoniale” 4 (1999), s. 181–196.
23. Sobański R., *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa kanonicznego*, t. 1, Warszawa 2001.

24. Sobański R., *Prawda jako entelechia procesu o nieważność małżeństwa w świetle przemówień Piusa XII do Roty Rzymskiej, „Ius Matrimoniale”* 13 (2008), s. 29–41.
25. Syryjczyk J., *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003.
26. Szafrowski E., *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986.
27. Szafrowski E., *Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej*, t. 2, Warszawa 1979.